

# Nowy kryminał Andrzejewskiego

"Deluks" to kryminał pokazujący miasto od nieznanej strony. „Deluks” Marcina Andrzejewskiego w zaskakujący sposób odwołuje się do tradycji wielokulturowej Łodzi. Czy miasto skrywa tajemnice? Oczywiście! Gdzieś wśród kamienic splatają się wątki z przeszłości. Zima 1976 roku. Śnieg na przeważającej połaci, lód, płotki przeciwzaspowe, stopień zasilania siedemnasty. Jednak przemysłowe miasto niczym magnes przyciąga przybyszy. Zamożny Niemiec z nowiutkim mercedesem, dziennikarka przyjeżdżająca ze Szwecji, cwany kapitan SB - któreś z nich ma swoją podwójną misję. Co chcą osiągnąć? Skromny mechanik samochodowy Maciej Majer zostaje postawiony pod ścianą oskarżeń, musi rozplątać ten supeł i poprowadzić amatorskie śledztwo.

Autor tak mówi o swojej książce: Chciałem stworzyć kryminał nieco głębszy, niż przeciętna. Spróbowałem wiernie odtworzyć miasto z lat 70. i wszystkie jego smaczki. Dałem głos różnym poglądom, zderzyłem zaszłości i stereotypy z dawnych i obecnych czasów - Niemcy, Polacy, Żydzi, to jest przecież do dzisiaj niezły bigos. Każdy może znaleźć w dialogach bohaterów „Deluksa” coś dla siebie.

Książkę można uznać za kontynuacją wcześniejszego „Złotego Peugeota”. Zabawna i żywa pokazuje w zbliżeniach i detalach Łódź z końcówki czasów Gierka. Ale i przy tym bardziej uniwersalna, bo korzenie całej fabuły sięgają głęboko w mało znaną historię miasta - aż do czasów I wojny światowej. Występuje silna postać kobieca - to polska dziennikarka ze Szwecji, która przyjeżdża do kraju pierwszy raz od 1968, zmierzyć się z sentymentami i przeszłością. Wszystko o wszystkich wie Służba Bezpieczeństwa - trzyma rękę na pulsie, lecz czasem odwraca z premedytacją wzrok. W tle mającą zagadkowe misje. A przy okazji czytelnik ogląda całą panoramę - fabrykę Poznańskiego, bankiet w Kaskadzie, osiedle Zgierska-Stefana z drewnianymi chałupami na pierwszym planie i restaurację Malinową pełną cinkciarzy. Nie wspominając już o kolejce w Kuźnicach. Zimowe pościgi samochodowe także was nie ominą.

"Deluks" został wydany przez Wydawnictwo Kusiński z ilustracjami autora. Marcin Andrzejewski jest architektem i rysownikiem. Jego poprzednia kryminał „Złoty Peugeot” dostał nagrodę Łódzkiego Plastra Kultury przyznawaną przez czytelników.